



**RZECZNIK PRAW OBYWATELSKICH**

Warszawa, 22 kwietnia 2016 r.

**Adam Bodnar**

**II.501.2.2016.KŁS**

**Pan**  
**Zbigniew Ziobro**  
**Minister Sprawiedliwości**  
**Prokurator Generalny**

Do Rzecznika Praw Obywatelskich coraz częściej docierają informacje i apele osób, które zmagają się z problemem tzw. „porwań rodzicielskich”. Kwestia ta jest bardzo niepokojąca, a z badań i obserwacji wynika, że dostępne środki prawne i ich wykorzystanie nie zapewniają należytej pomocy rodzicowi posiadającemu pełną władzę rodzicielską w egzekwowaniu jego uprawnień. Postępowania toczone między dorosłymi odbijają się niekorzystnie na ich relacjach z dzieckiem, a aspekt transgraniczny, występujący coraz częściej, dodatkowo komplikuje całą procedurę. Obecnie jedyną drogą dochodzenia naruszenia uprawnień wynikających z władzy rodzicielskiej jest postępowanie cywilne, które jednak nie przewiduje dostatecznych konsekwencji mogących powstrzymać rodzica utrudniającego, czy niejednokrotnie uniemożliwiającego kontakt dziecka z drugim rodzicem posiadającym pełną władzę rodzicielską, przed dokonaniem tego czynu.

W piśmie Ministra Sprawiedliwości z dnia 12 marca 2015 r. (DL-III-072-4/15/2) podkreślono, że prawo karne ma charakter subsydiarny i nie powinno być stosowane tam, gdzie wystarczające będzie wykorzystanie procedur cywilnych czy administracyjnych. Pojawiające się informacje i dane (m.in. z Fundacji ITAKA Centrum Poszukiwań Ludzi Zaginionych) świadczą jednak o tym, że instrumenty prawa cywilnego nie spełniają swojej roli w przypadku tzw. „porwań rodzicielskich”. Mając na uwadze również funkcję prewencyjną prawa karnego, należałoby rozważyć czy nie jest konieczna penalizacja tego typu zachowań. Obecnie artykuł 211 k.k. przewiduje odpowiedzialność karną osoby, która wbrew woli osoby powołanej do opieki lub nadzoru, uprowadza lub zatrzymuje

małoletniego poniżej lat 15. Jednak zgodnie z utrwalonym orzecznictwem (por. uchwała SN z 21 listopada 1979 r., VI KZP 15/79; postanowienie SN z 9 grudnia 2003 r., III KK 116/03) podmiotem przestępstwa z tego artykułu nie może być rodzic, któremu przysługuje pełna władza rodzicielska. Taka wykładnia wspomnianego przepisu uniemożliwia pociągnięcie do odpowiedzialności sprawcy tzw. „porwania rodzicielskiego”.

Z analiz przeprowadzonych przez Instytut Wymiaru Sprawiedliwości (K. Drapała, K. Buczkowski, *Porwania rodzicielskie. Analiza umorzeń i odmów wszczęcia postępowania w sprawach o przestępstwo z art. 211 k.k.*, Warszawa 2013) wynika, że to właśnie powoływanie się na orzeczenia Sądu Najwyższego i stwierdzenie, że rodzic, który ma pełną władzę rodzicielską nie może być sprawcą przestępstwa z art. 211 k.k. stanowi najczęstszą przyczynę braku wszczęcia lub umorzenia postępowania po zgłoszeniu uprowadzenia dziecka przez jednego z rodziców. Warto jednak zauważyć, że niektórzy przedstawiciele doktryny (np. Z. Krauze, *Rodzice jako podmiot przestępstwa z art. 199 k.k.*, „Nowe Prawo” 1963, nr 4-5) dopuszczają przypisanie odpowiedzialności z art. 211 k.k. jednemu z rodziców, który działając wbrew woli drugiego, dopuszcza się uprowadzenia dziecka w sytuacji, gdy obojgu rodzicom przysługuje pełna władza rodzicielska. Podkreśla się, że wykładnia gramatyczna, a także ratio legis tego przepisu nie daje podstawy do ekskulpowania rodzica, który posiadając pełną władzę rodzicielską uprowadza dziecko wbrew woli drugiego z rodziców, również korzystającego z pełni praw. Przeciwnie stanowisko dawałoby bezkarność skłóconym rodzicom co najmniej do chwili pozbawienia lub ograniczenia władzy rodzicielskiej jednego z nich. W orzecznictwie sądów powszechnych można spotkać także orzeczenia, w których za podmiot przestępstwa uznaje się rodzica, który nieprawomocnie został pozbawiony praw rodzicielskich. Wywołuje to wątpliwości dotyczące jednolitej wykładni przepisu z art. 211 k.k.

Przepisy prawa cywilnego przewidują, że rodzicowi posiadającemu pełną władzę rodzicielską przysługuje prawo wystąpienia do sądu opiekuńczego z wnioskiem o odebranie dziecka, które drugi rodzic (również dysponujący pełną władzą rodzicielską) samowolnie zatrzymał lub uprowadził, a postępowanie toczy się według art. 598<sup>1</sup>-598<sup>14</sup> k.p.c. W przypadku uwzględnienia wniosku sąd wydaje postanowienie o odebraniu dziecka, w którym określa termin, w jakim dziecko powinno być wydane wnioskodawcy. Po bezskutecznym upływie terminu wyznaczonego przez sąd rodzic może zwrócić się

ponownie do sądu o pomoc przy fizycznym odbiorze dziecka, rozpoczynając tym samym drugi etap postępowania o oddanie dziecka, czyli fazę wykonawczą. Sąd zleca wówczas kuratorowi sądowemu przymusowe odebranie dziecka. Kurator taki jest zobowiązany do odebrania dziecka od każdego u kogo się ono znajduje. Ten właśnie etap sprawia największe trudności. Kuratorzy często nie są wpuszczani do pomieszczeń, gdzie przebywa małoletni, a rodzic grozi popełnieniem czynu desperackiego, by udaremnić odebranie dziecka. Także pomoc Policji (na podstawie art. 598<sup>10</sup> i art. 598<sup>11</sup> § 1 k.p.c.) nie stanowi dostatecznej gwarancji zrealizowania zadania kuratora. Nawet zawiadomienie przez kuratora na podstawie art. 598<sup>11</sup> k.p.c. prokuratora o utrudnianiu i udaremnianiu wykonania postanowienia o odebraniu osoby podlegającej władzy rodzicielskiej, które powinno prowadzić do wszczęcia postępowania w związku z przestępstwem określonym w treści art. 232 k.k. polegającym na wywieraniu przemocą lub groźbą wpływu na czynności urzędowe sądu, nie przesądza o powodzeniu w egzekwowaniu orzeczenia sądu.

Jak również wynika z pisma Ministra Sprawiedliwości z 12 marca 2015 r., w Ministerstwie Sprawiedliwości we współpracy z Komisją Kodyfikacyjną Prawa Cywilnego był dyskutowany projekt założeń do projektu ustawy o zmianie ustawy – Kodeks cywilny, ustawy – Kodeks rodzinny i opiekuńczy, ustawy – Kodeks postępowania cywilnego, ustawy o wspieraniu rodziny i pieczy zastępczej oraz niektórych innych ustaw. Projekt zawierał – wg pisma – m.in. przepis uprawniający Policję do przeszukiwania pomieszczeń, w których mogłyby przebywać osoby podlegające odebraniu, a tym samym umożliwiającą kuratorom (korzystającym z pomocy Policji na podstawie aktualnego art. 598<sup>10</sup> k.p.c.) bardziej efektywne wykonywanie orzeczeń.

Uprzejmie proszę Pana Ministra o informację, czy aktualnie prowadzone są prace mające na celu monitorowanie zjawiska tzw. „porwań rodzicielskich”, czy są planowane zmiany legislacyjne usprawniające przebieg czynności odebrania osoby pozostającej wbrew orzeczeniu sądu pod opieką drugiego rodzica, a także czy nie warto rozważyć doprecyzowania art. 211 k.k. tak, by umożliwić pociągnięcie do odpowiedzialności karnej za popełnienie tego przestępstwa również rodzica, który posiada pełną władzę rodzicielską.

Podpis na oryginale